

„Karp po zatorsku”

Raz kucharki ucztę wspaniałą wydały
I biesiadnikom pyszną rybę podały.
Wszyscy patrzą co to za dziwna potrawa,
Czy to szczupak, tołpyga, sum czy sielawa?
Kucharki z uśmiechem wyjaśniły sprawę,
Wyłożyły wszystko jak kawa na ławę.
Ta ryba co wam wszystkim smakowała
To nasze stawy od stuleci zamieszkała.
Karpiem uczeni ją nazwali zatorskim,
A na Wawelu mianowano królewskim.
A jaki przepis? Wszyscy zaraz się dowiecie,
Takiego karpia nie ma na całym świecie.
Rybę posolić, popieprzyć i mąką obtoczyć,
Później w gorącym oleju umoczyć.
Gdy się ładnie zarumieni, nie przypali,
Farszem będziemy ją przekładali.
Do farszu jajka, ser żółty, pietruszka, pieczarki -
Pokrojone w drobne kawałki.
Wymieszaj składniki dokładnie
I piec jak należy w brytfannie.
Do smaku jeszcze śmietanę dodamy
I już karpia po zatorsku mamy.

Jakub Kozak

Szkoła Podstawowa im. Henryka Sienkiewicza w Laskowej